

http://otokoclub.pl/temat_,603,kto-naprawde-rzadzi-na-swietokrzyskiej-12.html

Kto naprawdę rządzi na Świętokrzyskiej 12?

ARTYKUŁY

07.11.2019



Witold Modzelewski...

Ostatnie szokujące dla opinii publicznej wydarzenia dotyczące wysokich urzędników z resortu finansów, którym zarzuca się udział w wyłudzeniu VAT, uzasadniają postawienie pytania o to, kto naprawdę rządzi pod tym adresem.

Od czterech lat nie raz zadawałem publicznie pytanie, czyj program polityczny faktycznie realizuje ów resort, uzyskując pośrednio odpowiedzi ze strony ... liberalnej opozycji. Zdaniem jej ważnych przedstawicieli resort ten od 2016 roku wykonuje głównie (tylko?) to, co przygotowali do tej daty liberalni poprzednicy.

Przypomnę przy okazji, że przez prawie osiem lat za ich czasów podatkami rządził inżynier, a tworzeniem przepisów na temat podatków - ekonometryk przy „wyśmienitej” (tak to ówczesnie nazywano) współpracy z zagranicznym biznesem zajmującym się unikaniem opodatkowania.

Jeśli mówimy o przedstawicielach tego biznesu, to nie tylko idzie o pewną damę, która była „społecznym doradcą” ówczesnego szefa resortu, lecz również o bieżące doradztwo, za które wypłacono gigantyczne kwoty z pieniędzy publicznych. Jeśli więc wierzyć zapewnieniom opozycji (powtarzają to przy każdej okazji), to po 2015 roku resort realizuje program opozycji, co zresztą jest powszechnie znane.

Dam tylko takie przykłady:

- Prawica Razem w 2016 roku projektowała zlikwidować tzw. odwrócony VAT-u, który jest nie tylko wprowadzonym przez liberałów schematem podatkowym, lecz również sposobem na wyłudzenie zwrotów tego podatku; resort finansów nie tylko nie zachował ten przywilej, lecz

również systematycznie rozszerzał jego zakres (ma być on zlikwidowany dopiero z 1 listopada 2019 r. – lepiej późno niż wcale),

- Prawica Razem projektowała wprowadzenia centralnego rejestru podatników VAT już w 2016 roku: wprowadzono go dopiero z 1 września 2019 r. i to okrojonej formie,
- Prawica Razem projektowała obniżenie limitu zwolnienia od tego podatku: resort finansów - tak jak to zaplanowali nierządzący już (jakoby) pod tym adresem liberałowie podwyższyli ten limit ze 150 tys. do 200 tys. zł i dając wielomilionowy prezent kilkuset tysiącom podmiotów,
- w programie wyborczym z 2015 roku Prawica Razem nie przewidywała likwidacji deklaracji podatkowych w podatku od towarów i usług bo grozi to załamaniem dochodów budżetowych; resort finansów realizuje „swój” (?) program i podrzucił Sejmowi w tym roku ustawę o likwidacji deklaracji w 2020 r., co skończy się katastrofą fiskalną: bez deklaracji podatkowej nie wygzekwuje się jakiegokolwiek zaległości podatkowej.

Takie przykłady można mnożyć. Kto więc konkretnie zdecydował o wyrzuceniu do kosza programu wyborczego zwycięskiej prawicy po roku 2016?

Zadałem to pytanie publicznie nie raz, ale już nie otrzymałem odpowiedzi. Można więc snuć tu różne hipotezy. Pierwsza z nich akceptuje pozorną rolę szefów tych resortów, którzy nie bardzo umieli (z różnych przyczyn) zająć się swoimi obowiązkami i postanowili „płynąć z prądem”, czyli podpisywać to, co im ktoś podsunął.

Druga z hipotez akceptuje fasadowy charakter zmian personalnych i merytorycznych, które miały tylko przesłonić rzeczywisty obraz polityki, reprezentowanej przez tzw. popis, czyli ta samą „liberalną”, czyli głęboko szkodliwa dla interesu publicznego politykę podatkową prowadzona w interesie najważniejszych granicy, którymi są: tzw. instrukcje finansowe, biznes informatyczny, międzynarodowy biznes podatkowy i inni ważni interesariusze. Co prawda wprowadzone przez ten resort zmiany dały w latach 2017-2018 rzeczywisty przyrost dochodów budżetowych, lecz wcześniej były wcześniej sabotowane lub opóźnione, czego najlepszym przykładem jest split payment, który w dobrowolnej formie wprowadzono dopiero w 2018 roku, czy i z dwuletnim opóźnieniem.

Może kiedyś dowiem się jakie były przyczyny owej „politycznej autonomii”, którą zachowali funkcjonariusze publicznie rządzący pod tym adresem. Robili swoje i być może widać również na swój własny rachunek. Jedno jest pewne: PiS nie wygrał poprzednich wyborów na Świętokrzyskiej 12. Prawdopodobnie nie wygrał również tych ostatnich, a jedynym sposobem zmiany status quo będą dalsze zatrzymania.

Ciekawe kto będzie następny?